

Postanowienie z dnia 15 lipca 2005 r.

III SPP 121/05

Niewielką wartość przedmiotu sporu należy uwzględnić jako okoliczność wpływającą na obniżenie odpowiedniej sumy pieniężnej przyznawanej skarżącemu na podstawie art. 12 ust. 4 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz.U. Nr 179, poz. 1843).

Przewodniczący SSN Teresa Flemming-Kulesza, Sędziowie SN: Herbert Szurgacz (sprawozdawca), Andrzej Wróbel.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 15 lipca 2005 r. sprawy ze skargi Genowefy P. na przewlekłość postępowania Sądu Apelacyjnego w Krakowie [...], z udziałem Prezesa Sądu Apelacyjnego w Krakowie

1. s t w i e r d z i ł przewlekłość postępowania,
2. zalecił wyznaczenie rozprawy apelacyjnej w terminie jednego miesiąca od doręczenia postanowienia,
3. przyznał Genowefie P. od Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego w Krakowie kwotę 1.000 zł (jeden tysiąc zł),
4. zasądził od Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego w Krakowie kwotę 100 zł tytułem zwrotu opłaty stałej oraz 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego; obie kwoty na rzecz skarżącej.

U z a s a d n i e

W dniu 17 maja 2005 r. pełnomocnik skarżącej Genowefy P. złożył skargę na przewlekłość postępowania przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie [...] i wniósł o stwierdzenie przewlekłości postępowania w sprawie toczącej się przed Sądem Okręgowym w Krakowie [...] oraz Sądem Apelacyjnym o jeszcze nie znanej mu sygnaturze, której akta zalegają w Sądzie Apelacyjnym w związku z nierozpoznaną dotychczas apelacją z dnia 16 lipca 2004 r., wniósł o zalecenie Sądowi Apelacyjnemu w

Krakowie wyznaczenia terminu rozprawy do 3 tygodni od przekazania mu akt przez Sąd Najwyższy po rozpoznaniu skargi oraz o przyznanie od Skarbu Państwa na rzecz skarżącej kwoty 10.000 zł oraz kosztów zastępstwa adwokackiego w kwocie 600 zł.

Pismem z dnia 4 lipca 2005 r. Prezes Sądu Apelacyjnego w Krakowie poinformował, iż na rozpoznanie apelacji oczekuje - na koniec maja 2005 r. - 4040 spraw, w związku z czym czas oczekiwania na rozpoznanie apelacji wynosi około 13 miesięcy, zaś sprawy są załatwiane w kolejności wpływu. Wskazał także, iż stale rosnący wpływ spraw przy istniejącej obsadzie sędziowskiej uniemożliwia szybsze ich rozpoznanie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga ubezpieczonej Genowefy P. jest zasadna ze względu na fakt wystąpienia niemal jedenastomiesięcznej przewlekłości postępowania w sprawie (na datę wniesienia skargi), polegającej na niewyznaczeniu w rozsądnym czasie terminu rozprawy apelacyjnej. Okoliczność tę potwierdził Prezes Sądu Apelacyjnego w Krakowie. Wskazał, iż przyczyną takiego stanu rzeczy jest duży i stale rosnący wpływ spraw, niemożliwy do opanowania przy istniejącej obsadzie sędziów orzekających w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych.

Taka argumentacja nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem stale zwiększający się wpływ spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych spowoduje systematyczne wydłużanie się czasu oczekiwania na wyznaczenie terminu rozprawy apelacyjnej, co za tym idzie stan taki spotęguje tendencje do powiększania się przewlekłości postępowania (aktualnie około 13 miesięcy). Zaistniała sytuacja wymaga natychmiastowego podjęcia procedur zmierzających do usprawnienia i przyspieszenia wyznaczania rozpraw apelacyjnych. W postanowieniu z dnia 8 marca 2005 r. (III SPP 34/05) Sąd Najwyższy podkreślił, iż Rzeczpospolita Polska ma, wypływający z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP oraz z art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.), obowiązek takiego organizowania systemu jurysdykcyjnego, aby właściwe sądy mogły podjąć rozstrzygnięcie spraw sądowych w rozsądnych terminach. Jest to zwłaszcza konieczne przy rozstrzygnięciu spraw uznanych w wewnętrznym porządku prawnym za wymagające szczególnych procedur zapewniających

sprawność i szybkość postępowań sądowych, do których zaliczają się sprawy z zakresu prawa pracy oraz ubezpieczeń społecznych, gdyż polegają one często na osądzeniu kwestii o życiowym znaczeniu dla zapewnienia bytu materialnego pracownikom lub ubezpieczonym. Tego typu uwarunkowania społeczne zmierzające do szybkiego orzekania w sprawach z zakresu prawa pracy lub ubezpieczeń społecznych wymusiły na ustawodawcy krajowym wprowadzenie takich - między innymi - reguł proceduralnych, które wymagają niezwłocznego wstępnego badania sprawy przez przewodniczącego po jej wniesieniu (art. 467 k.p.c.), podejmowania przez sąd czynności wyjaśniających (art. 468 k.p.c.), a przede wszystkim ustanawiają obowiązek wyznaczenia terminu pierwszej rozprawy tak, aby od daty wniesienia pozwu lub odwołania do wyznaczenia rozprawy nie upłynęło więcej niż dwa tygodnie, chyba że zachodzą nadzwyczajne, tj. niedające się usunąć przeszkody (art. 471 k.p.c.). Te procesowe dyrektywy mają odpowiednie zastosowanie do postępowania przed sądem drugiej instancji (art. 391 § 1 k.p.c.) i nie mogą ich blokować trudności kadrowe sądów. Władze krajowe mają bowiem obowiązek zorganizowania warunków należytego sprawowania władzy jurysdykcyjnej, w tym zapewnienia optymalnej obsady kadrowej sądów odwoławczych orzekających w sprawach pracowniczych i z zakresu ubezpieczeń społecznych, aby nie dochodziło do przewlekłości postępowań w sprawach sądowych uznanych za istotne z punktu widzenia szczególnej potrzeby społecznej zagwarantowania wzmożonej sprawności i szybkości ich osądzenia. Nie zwalnia to również samych sądów orzekających w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych od przestrzegania procesowych zasad przewidzianych dla szybkiego i sprawnego ich osądzenia. W sprawach tych już na etapie postępowania przed organami ubezpieczeń społecznych dochodzi do weryfikowania spornych okoliczności faktycznych lub prawnych, zatem powinny być już - co do zasady - dostatecznie wyjaśnione w procedurze odwoławczej od decyzji organu ubezpieczeń społecznych przez sądy pierwszej instancji. Ponadto są to na ogół sprawy rodzajowo podobne i w dużym stopniu powtarzalne, jeżeli chodzi o przedmiot i zakresy odwołań od decyzji organów ubezpieczeń społecznych, co sprawia, że kwestie kontrowersyjne lub szczególnie prawniczo skomplikowane nie ujawniają się nazbyt często, a zatem instancyjna kontrola orzeczeń sądów pierwszej instancji w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych na ogół nie tworzy zawiłych barier ograniczających możliwości ich szybkiego i sprawnego osądzenia.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy nie może akceptować tendencji do dalszego wydłużania okresów oczekiwania na pierwszą rozprawę apelacyjną poza rozsądne miary. Podważa to konstytucyjne, konwencyjne i proceduralne (w wewnętrznym systemie prawnym) dyrektywy osądzania w rozsądnym terminie spraw sądowych o istotnym znaczeniu z punktu widzenia ochrony życiowych uprawnień ubezpieczonych. W ocenie Sądu Najwyższego, w niniejszej sprawie, takie rozsądne miary zostały przekroczone, bowiem od czasu złożenia apelacji do wpływu skargi na przewlekłość postępowania apelacyjnego minęło około jedenastu miesięcy, przy czym Prezes Sądu Apelacyjnego zasygnalizował już dłuższe (trzynastomiesięczne) oczekiwanie na wyznaczenie rozprawy apelacyjnej według kolejności i wielkości wpływów tego rodzaju środków zaskarżenia. Stan taki uzasadniał stwierdzenie przewlekłości postępowania apelacyjnego oraz wydanie zalecenia wyznaczenia terminu rozprawy apelacyjnej w ciągu miesiąca od doręczenia odpisu orzeczenia Sądu Najwyższego (art. 12 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki, Dz.U. Nr 179, poz. 1843).

Jednocześnie Sąd Najwyższy tylko w części uwzględnił wniosek skarżącej o przyznanie jej sumy pieniężnej (art. 12 ust. 4 powołanej ustawy). Sąd wziął bowiem pod rozwagę fakt, iż w toczącej się sprawie wartość przedmiotu sporu wynosi 2.998,00 zł, a więc niespełna 3.000 zł. Wnioskodawczyni odwołała się od dwóch decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 25 września 1997 r. i 30 października 1997 r., ustalających obowiązek skarżącej opłacania składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej oraz obowiązek zwrotu zasiłku chorobowego za okres od dnia 10 kwietnia 1997 r. do dnia 26 września 1997 r. Z akt sprawy nie wynika, aby poniosła ona istotny uszczerbek ekonomiczny ze względu na fakt nierozpoznania jej sprawy w postępowaniu sądowym bez uzasadnionej zwłoki. Zdaniem Sądu Najwyższego kwota jednego tysiąca złotych dla skarżącej jest kwotą odpowiednią w rozumieniu art. 12 ust. 4 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r.

=====